BIBLIOTEKA GŁ. A. G. H.
C 3

CZASOPISMO STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW AGH W KRAKOWIE

Rok III. Nr 4 (32) 4 listopada 1955 r. Cena 50 gr

Od Redakcji

Mija już trzeci rok od chwili ukazania się 1-go nru „Naszych Spraw". Przez cały czas Redakcja starała się wypracować charakter naszego pisma. Wszędzie i zawsze szukała pomocy i oceny, która pozwoliłaby tak ustawić pismo, aby stało się ciekawe i dawało maksimum wiadomości o Uczelni, było faktycznym pismem studenta i pracownika AGH. Pismo nasze miało również pomóc w wychowaniu człowieka kadrze nauczającej oraz organizacjom społecznym i politycznym. Chcieliśmy zapoznać naszych czytelników z osiągnięciami pracowników naukowych, Katedr i Kół Naukowych. Chcieliśmy, aby każdy student znał wszystkie ciekawsze wydarzenia na Uczelni, aby nie zamykał się w obrębie własnego wydziału. Kultura, sport i humor — prawdziwie studencki, to jedno z zagadnień, które były stawiane często na zebraniach Kolegium Redakcyjnego. Chodziło nam o to, by przez zapoznanie z osiągnięciami zespołów artystycznych i sekcji sportowych, przez wykazanie błędów w pracy, pomóc tym zespołom i sekcjom a zarazem zachęcić młodzież do udziału w pracy masowej i społecznej. Staraliśmy się również pisać o pracy studenckiej nad podniesieniem wyników nauczania itp.

Nie zawsze jednak to się udawało.

Ostatnie posiedzenie Redakcji przeanalizowało gruntownie pracę i wskazało na niedociągnięcia tak ze strony Kolegium, jak i wszystkich tych, w których interesie winno leżeć, by pismo nasze w pełni odpowiadało wymaganiom stawianym gazetom uczelnianym. Kolegium wytyczyło linię działania, celem radykalnej zmiany stylu pracy. Do tego jednak niezbędna jest pomoc władz Uczelni, organizacji społecznych i politycznych oraz wszystkich studentów.

Jak ma wyglądać obecnie nasze pismo? Co w nim będzie nowego?

Chcemy pisać systematycznie o osiągnięciach grup studenckich i młodzieżowych, chcemy poprzez dyskusję wskazać im drogę do lepszej pracy. Chcemy pokazywać dobrych i złych studentów, uczyć się na przykładach z życia. Chcemy się wypowiadać na tematy żywo interesujące naszą młodzież, by pomóc tej młodzieży w kształtowaniu jej światopoglądu.

Dużo jest tych zagadnień, które winny tą drogą znaleźć ujście i mogły być szeroko omówione dla dobra całej Uczelni i ogółu. Każdy z Czytelników chciałby na pewno znać swoich profesorów i ich osiągnięcia w dziedzinie nauki. Każdy chciałby znać osiągnięcia naszego przemysłu na polu techniki. Chcielibyśmy, aby na łamach naszej gazety stanął problem absolwentów,

(dokończenie na str. 3)

Pomnik Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie

Powrót Poety

Kulminacyjnym wydarzeniem Roku Mickiewiczowskiego 1955, obchodzonego uroczyście nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie — z inicjatywy Światowej Rady Pokoju i UNESCO (komisji do spraw kontaktów kulturalnych ONZ) będzie odsłonięcie odbudowanego pomnika Adama Mickiewicza na Rynku krakowskim. Uroczystość ta mieć będzie miejsce w dniu 26 listopada br. — dokładnie w setną rocznicę zgonu Poety. I oto znów, tak jak przed piętnastu laty, przed smutnej pamięci dniem 17 sierpnia 1940 r., kiedy to posąg Wieszcza runął z piedestału na bruk, strącony przez hitlerowskich barbarzyńców, znajoma postać Adama Mickiewicza, tak nierozerwalnie związana z Krakowem, królować będzie ponad wschodnią częścią Rynku, w której skupiły się najcenniejsze pamiątki przeszłości Narodu. Pomnik Wieszcza, dłuta wybitnego rzeźbiarza Rygiera, odsłonięty w czerwcu 1898 roku, przez niemal pół wieku stanowił centrum patriotycznych manifestacji społeczeństwa krakowskiego i krakowskiej młodzieży studenckiej. W latach niewoli, w latach ucisku narodowego i społecznego, odlana w brązie sylwetka największego narodowego poety była symbolem najskrytszych marzeń każdego Polaka, marzeń o Niepodległości.

Symboliczne znaczenie pomnika podkreślały dobitnie alegoryczne figury, umieszczone na stopniach cokołu. Postacie pomnika, które uniknęły szczęśliwie zniszczenia i przetrwały wojenną zawieruchę, wrócą obecnie na dawne, historyczne miejsce. Zbliżająca się uroczystość przywróci cenną pamiątkę narodową tym wszystkim, którzy wierni pamięci Wieszcza — nie zapomnieli.

Burza na ul. Reymonta

Kto nie zdążył położyć się jeszcze spać, biegł szybko tak jak stał. Ci, co posnęli „snem sprawiedliwych" zrywali się z łóżek i wkładali w ogromnym pośpiechu różne części garderoby na siebie, ten i ów mocował się z butami, w biegu zapinał rękawy. Wielu dążyło w piżamach. Cały ten tłum poruszał się w znacznym tempie w kierunku świetlicy. Przez głośniki dobiegały ostre słowa dyskusji zapoczątkowanej przez kol. Bielawskiego. Na sali robiło się coraz ciaśniej.

Referat sprawozdawczy Rady Mieszkańców XII DA przy ul. Reymonta rozpętał nie notowaną dotychczas na żadnym zebraniu burzę.

Rozpoczął ją kol. Gorazga mówiąc o wielkim braku kultury osobistej mieszkańców. Barłogi zamiast łóżek, bałagan — jaki można spotkać w wielu pokojach są już nie do wytrzymania. Wiele jest wypadków karygodnej samowoli studentów w gospodarowaniu sprzętem i urządzeniami Domu. Wskazano na małą efektywność książki uszkodzeń prowadzonej przez portiernię. Odświeżono „nieśmiertelną" sprawę kradzieży żarówek.

Częściowym powodem trudności w tej „oświatowej" dziedzinie są przyczyny zewnętrzne, wynikające ze słabego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w żarówki. Wprawdzie stan ten już w najbliższej przyszłości ma ulec znacznej poprawie, niemniej jednak sytuacja ta powoduje takie fakty, jak wykręcanie żarówek z punktów świetlnych na korytarzach i w „miejscach publicznych", celem wkręcenia tejże

(dokończenie na str. 2)

W sprawie rozwoju czytelnictwa wśród studentów

Zdobywanie wiedzy przez studentów na wyższej uczelni opiera się na wykładach, ćwiczeniach obliczeniowych, konstrukcyjnych, laboratoryjnych, a w pewnych przypadkach i terenowych oraz na studiowaniu literatury naukowej.

Aby studenci mogli należycie korzystać z wykładów muszą bieżąco przyswajać sobie materiał podawany na wykładach. To zaś wymaga stałego uczęszczania na wykłady, a następnie przerabiania i uzupełniania podanych na wykładach wiadomości przez lekturę podręczników i czasopism naukowych.

Podobnie i z ćwiczeń mogą korzystać studenci wówczas tylko gdy przychodzą do wykonywania ćwiczeń należycie przygotowani.

Podstawową pomoc w zdobywaniu i uzupełnianiu wiadomości stanowią podręczniki i skrypty. Przedstawiają one odpowiednio zebrany i należycie uporządkowany materiał naukowy lecz ukazują się one raz na kilka lat wskutek czego nie mogą one obejmować wszystkich najnowszych zdobyczy i osiągnięć w danej dziedzinie nauki lub techniki. A przecież jest rzeczą wiadomą, że postęp w wielu dziedzinach nauki i techniki jest wprost olbrzymi.

Uzupełnienie podręczników i skryptów stanowi lektura czasopism naukowych i technicznych. Kto chce być należycie poinformowany o wszystkich aktualnych postępach w jakiejkolwiek dziedzinie wiedzy musi stale czytywać czasopisma naukowe z tej dziedziny. Dlatego pracownicy naukowi jak i studenci powinni stale czytywać czasopisma naukowe z interesujących ich dziedzin.

Profesorowie i asystenci powinni zachęcać studentów do czytania czasopism fachowych przez podawanie im na wykładach i ćwiczeniach tytułów odpowiednich czasopism oraz krótkiej treści zamieszczonych w nich ważniejszych artykułów z zakresu, który jest przedmiotem wykładów i ćwiczeń.

Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej jest obficie zaopatrzona we wszelkiego rodzaju podręczniki naukowe, skrypty i czasopisma z dziedzin wchodzących w zakres nauczania w AGH.

Niestety daje się zauważyć jeszcze bardzo słaby rozwój czytelnictwa wśród studentów jak również i pomocniczych pracowników naukowych naszej Uczelni. Czytelnia czasopism przy Bibliotece AGH, pomimo bogatego zaopatrzenia w różne czasopisma naukowe i techniczne, krajowe i zagraniczne, jest jednak jeszcze bardzo słabo wykorzystywana przez pomocniczych pracowników naukowych jak i studentów. Zdarza się często, że w czytelni znajduje się zaledwie kilka lub kilkanaście osób na liczbę około 6000 studentów naszej Uczelni.

Ten stan rzeczy powinien ulec radykalnej zmianie. Młodzież naszej Uczelni musi się przyzwyczaić do korzystania z Biblioteki i Czytelni Czasopism AGH. Profesorowie i asystenci mogą nakłonić młodzież do korzystania z biblioteki i czytelni czasopism żądając zreferowania pewnych ważniejszych zagadnień przez studentów w postaci odczytów w kołach naukowych. W ten sposób ożywiłaby się działalność tych kół gdyż jest ona jeszcze w wielu przypadkach bardzo słaba. To byłby także jeden ze sposobów podniesienia poziomu nauczania w naszej Uczelni.

Oczywiście warunkiem korzystania z literatury i czasopism zagranicznych jest znajomość języków obcych. Znajomość tych języków wśród naszej młodzieży jest jeszcze bardzo słaba. Dlatego nauce obcych języków należy poświęcić wiele bacznej uwagi. Każdy student powinien mieć opanowane conajmniej dwa języki w tym jeden rosyjski a drugi język angielski, niemiecki lub francuski.

Bez znajomości odpowiednich języków obcych nie można myśleć o dokształcaniu się a tym więcej o jakiejkolwiek pracy naukowej.

Prof. mgr inż. Jan Cząstka

Nareszcie mundury

Uchwałą Prezydium Rządu z dn. 17. VII. br. przyznano pracownikom zatrudnionym na wydziałach prowadzących specjalizację z zakresu górnictwa oraz studentom wydziałów: Górniczego, Mechanizacji i Elektryfikacji Górnictwa oraz Geodezji Górniczej — prawo noszenia mundurów górniczych. Po długich staraniach już w tym miesiącu wszyscy uprawnieni zostaną umundurowani.

Pracownicy mają przyznane mundury na zasadzie pełnej odpłatności (18 rat). Studenci, bezpłatnie — z zastrzeżeniem przestrzegania regulaminu o użytkowaniu munduru (regulamin przedrukowujemy w całości).

Wszystkim tym, którzy włożyli wiele wysiłku w związku z realizacją. Uchwały Rządu, a szczególnie prof. W. Lesieckiemu, mgr inż. A. Ostrowskiemu, Kwestorowi AGH — F. Słowikowi w imieniu młodzieży i pracowników serdecznie dziękujemy.

Sale wykładowe i ulice zapełnią się tłumem elegancko umundurowanych górników — podnosząc estetykę i powagę naszej Uczelni. Nareszcie mundury.

Przepisy noszenia umundurowania dla studentów

1. Studenci są obowiązani zgodnie z Uchwałą Rządu Nr 467/54 z dnia 17 lipca 1954 roku do noszenia mundurów górniczych w czasie zajęć szkolnych i podczas praktyki. Noszenie munduru poza zajęciami szkolnymi i okresami praktyki pozostawia się do uznania studentów.

2. Całość umundurowania studenckiego składa się z płaszcza i munduru górniczego, czapki z ciemno-zielonym otokiem, koszul koloru stalowego oraz krawatu czarnego.

3. Mundury, płaszcze, czapki, koszule i krawaty są wydawane studentom gotowe, przyczym przez okres ich zużycie (mundury, czapki, koszule i krawaty — 2,5 lat, płaszcze — 5 lat) są własnością Uczelni. Po upływie okresu przewidzianego na zużycie, umundurowanie przechodzi na własność studenta.

4. Samowolne przerabianie poszczególnych części umundurowania lub noszenie ich nie przepisowo jest wzbronione. Winni przekroczenia tego przepisu będą pociągani do odpowiedzialności przed Uczelnianą Komisję Dysyplinarną a w szczególnych przypadkach pozbawieni prawa noszenia umundurowania.

5. Studenci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie są obowiązani w lewej klapie munduru nosić znaczek AGH. Noszenie innych znaczków w klapie munduru jest wzbronione.

6. Studenci są obowiązani utrzymywać mundury w stanie czystym i estetycznym oraz są obowiązani, szczególnie w mundurach, zachowywać się przyzwoicie i z należytą godnością. Wszelkie wykroczenia wynikające z przepisu, a szczególniej występowanie w stanie nietrzeźwym, objawy chuligaństwa, będą karane przez Uczelnianą Komisję Dyscyplinarną pozbawieniem prawa noszenia munduru a w skrajnych przypadkach wydaleniem z Uczelni.

7. W razie odejścia z Uczelni przed upływem okresu przewidzianego na zużycie (patrz p. 3), student obowiązany jest do natychmiastowego zwrotu kosztów za umundurowanie, za niewykorzystany czas amortywacji według obowiązujących cen oraz zwrotu zaświadczenia.

8. Do nadzoru nad przestrzeganiem niniejszych przepisów są uprawnieni wszyscy samodzielni i pomocniczy pracownicy nauki.

Dyskusje pracowników

Prof. zwyczajny otrzymuje Generalnego Dyr. II stopnia.
Prof. nadzwyczajny otrzymuje Generalnego Dyr. III stopnia.

Docent otrzymuje Dyr. I stopnia.
Z-ca prof. otrzymuje Dyr. II stopnia.
Adiunkt otrzymuje Dyr. III stopnia.
St. Asystent otrzymuje inż. I stopnia.
Asystent otrzymuje inż. II stopnia.
Aspiranci zatrzymują stopień, jaki mieli na asystenturze, jeśli nie byli asystentami, to inż. III stopnia.

Instruktorzy otrzymują techników.
Starsi laboranci otrzymują górnika I stopnia.
Laboranci otrzymują górnika II stopnia.
Młodsi laboranci otrzymują górnika III stopnia.
Woźni pozostają bez dystynkcji.

Dystynkcje studentów

Student II roku

Student III roku

Student IV roku

Student V roku względnie studium magisterskiego.

*

Czapki mają otoki ciemnozielone, podczas gdy w przemyśle węglowym są czarne.

Z obrad Uczelnianej Konferencji ZSP przy AGH

W dniu 27. X. br. w pięknie udekorowanej Auli zebrali się delegaci wydziałów na VI Konferencję Sprawozdawczo-wyborczą Komitetu Uczelnianego ZSP przy AGH.

Konferencja ta, miała za zadanie podsumować i ocenić dotychczasową pracę organizacji ZSP oraz ustępującego Komitetu Uczelnianego.

Na wstępie przed rozpoczęciem Konferencji przedstawiciel władz Uczelni, prof. dr. Oberc w krótkich słowach złożył serdeczne życzenia owocnych obrad. Po zagajeniu Konferencji przez tow. Grabca przystąpiono do wyboru Prezydium w skład którego weszli między innymi: prof. dr Oberc, przedstawiciel Rady Naczelnej ZSP tow. E. Dorosz, przedstawiciel Komisji Okręgowej ZSP tow. F. Świder, przewodniczący KU ZSP tow. Grabiec oraz przedstawiciele innych organizacji.

Konferencja toczyła się pod znakiem przygotowań naszej Uczelni do II Krajowego Zjazdu ZSP. Zebrani delegaci w czasie dyskusji wskazywali na braki i niedociągnięcia organizacji ZSP oraz wskazywali drogi do ich usunięcia. Szczególnie gorąca dyskusja rozwinęła się na temat warunków bytowych studentów na naszej Uczelni. Wskazano nam duże braki i niedociągnięcia w stołówkach, na słabo rozwinięte życie świetlicowe w Domach Studenckich, na brak zabaw na Uczelni. W dyskusji podkreślono również zasługi, jakie włożył ustępujący komitet w podniesienie pracy ZSP. W imieniu młodzieży podziękowanie ustępującemu zarządowi złożył tow. Rożnowski, a po udzieleniu absolutorium, ofiarnym aktywistom wręczono upominki w postaci książek.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Komitetu oraz delegatów na II Zjazd ZSP. Do Komitetu wybrano między innymi: tow. tow., **Grabca, Szewczyka, Wiraszkę, Armatysa**, którzy swoją dotychczasową pracą dali dowód, że nie zawiodą pokładanego w nich zaufania.

Burza na ul. Reymonta

(Dokończenie ze str. 1).

w pokoju — gdyż blisko już ważny egzamin i trzeba się „twardo" uczyć.

Koledzy z lat pierwszych mają dziki zwyczaj urządzania koncertów przy głośnikach, co z powodu cienkich ścian, bardzo przeszkadza uczącym się kolegom. Wasze, koledzy zachowanie jest często poniżej tzw. krytyki. Faktem jest, że to Wy, najmłodsi, najbardziej bałaganicie, najwięcej śmiecicie, najtrudniej Wam wytłumczyć konieczność poszanowania mienia społecznego i dyscypliny.

Szczególnie wiele uwagi poświęcali dyskutanci życiu towarzyskiemu studentów, bibliotece, imprezom kulturalnym i radiowęzłowi. Mało, bardzo mało jest imprez kulturalnych i zabaw na terenie tego Domu Akademickiego. Stan ten musi ulec w tym roku likwidacji i przynieść poważne osiągnięcia. O bibliotece Domu mieszkańcy niewiele wiedzą, bo słabo była w ubiegłym roku propagowana. Co do radiowęzła, to wyszły na forum publiczne bardzo ciekawe problemy. Sprzęt radiowęzła był przechowywany przez wakacje w wybitnie niewłaściwym pomieszczeniu, gdzie panowała wilgoć. W rezultacie takiej gospodarki izolacja na wielu przewodach jest przeżarta, przez co wzmacniak regularnie „wysiada". W nie lepszym stanie jest radioodbiornik, który wskutek tego daje tak słaby odbiór, że nie ma mowy o wzbogaceniu repertuaru przez transmisje koncertów zagranicznych. Oprócz tego „ktoś" pokradł aparaty pomiarowe i audycje są puszczane na linię „na słuch", co uniemożliwia kontrolę odbioru i zapobieganie awariom aparatury. Awarie te wywołują różne „majster-klepki" (może dlatego, że im brak tej... piątej klepki) przez grzebanie w głośnikach. Zdaniem kol. Kielara, kierownika Radiowęzła, za tego rodzaju sprawki należy karać bezapelacyjnym usunięciem z Domu Akademickiego. Rektorat niestety dyplomatycznie milczy w tej sprawie, a tymczasem na trzysta głośników zainstalowanych w Domu — sto osiemdziesiąt jest już zepsutych. — Kto ma zamiłowanie do radiotechniki, niech zgłosi się do radiowęzła, tam znajdzie wiele sposobności do majsterkowania przy naprawie zniszczonego sprzętu.

Aby zaradzić trudnościom w wykonywaniu wszelkich drobnych napraw w pokojach studenckich, kol. Amforowicz proponuje stworzenie trzyosobowych brygad spośród mieszkańców.

Problemy brydżowe wywołały wielkie zainteresowanie, nie mniejsze niż sprawa pokoju do przyjęć koleżeńskich, mającego ułatwić życie towarzyskie na terenie XII DS. Projekt ten, ucieszył szczególnie koleżanki, gdyż one najbardziej odczuwają potrzebę zorganizowania tego życia.

Pokój do nauki, o który wszyscy upominali się zgodnym chórem, już jest czynny dzięki inicjatywie mgr Wiencka.

On właśnie, jako gospodarz Domu omówił krótko trudności finansowe i techniczne Administracji. Bardzo rzadko, z wielkimi trudnościami można dostać z Akademii ludzi do wykonania takich, czy innych napraw, gdyż kompetentne działy i referaty notorycznie zastaniają się brakiem ludzi. Nie wiadomo dlaczego obcięto budżet Domu z 300 tysięcy zł do 35 tys., czyli prawie dziewięciokrotnie zmniejszono możliwości finansowe Administracji. Wprawdzie „wszystko jest fantazją, od samej księgowości począwszy", ale lepiej by takich fantazji nie było w ogóle. Między innymi również i z tego powodu, na 2000 punktów świetlnych można zaopatrzyć zaledwie 90. Ponieważ brak ciepłej wody do mycia łączy się z brakiem kotła, więc toczy się w chwili obecnej walka o walczak o pojemności 500 tysięcy litrów, który te trudności rozwiąże. Ciepła woda puszczana raz w tygodniu pochodzi z kotła do centralnego ogrzewania i z chwilą nadejścia mrozów nie może być wykorzystna, bo popękają kaloryfery.

W imieniu Rektoratu i Grona Profesorów przemówili na zakończenie: Prorektor doc. dr A. Oberc i prof. dr L. Czerski, stwierdzając, że kultura obowiązuje nas stale i zawsze gdziekolwiek jesteśmy. Ponieważ wiele szumu było o pokoje siódemkowe i szóstkowe, prorektor Oberc proponuje przy umieszczaniu studentów w tych pokojach wykorzystanie „mijanki" w rozkładzie zajęć poszczególnych wydziałów i przemieszać mieszkańców tych pokoi tak, by w czasie gdy jedni są na wykładach, drudzy mogli swobodnie uczyć się. Pomysł ten niewątpliwie zostanie wykorzystany i da dobre wyniki.

A najlepszym sposobem na chuliganów i niechlujów wszelkiego rodzaju będzie odizolowanie ich moralne.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do Rady Mieszkańców XII DS weszły nast. koleżanki i koledzy: Grochowska, Amforowicz, Bałka, Bielawski, Natkaniec i Puchalski. Do Komitetu Sklepowego weszli kol. kol.: Rybicka, Kowalczuk i Zamojski.

Kolega Matys ma nadzieję, że PSS teraz już na pewno będzie dobrze zaopatrzony nie tylko w „śledzia, marmoladkę i margarynkę".

Życzymy nowej Radzie poważnych sukcesów w pracy.

M. Maj

II Krajowy Zjazd ZSP

Plenum Rady Naczelnej ZSP obradujące ostatnio w Warszawie, postanowiło zwołać II-gi Krajowy Zjazd ZSP w dniach od 2 do 4 grudnia 1955 r. do Warszawy, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Naczelnej ZSP z działalności Zrzeszenia Studentów Polskich.

2. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.

3. Dyskusja.

4. Przyjęcie uchwały o zmianach w Statucie Zrzeszenia oraz rezolucji i uchwał przedstawionych przez Komisję Zjazdu.

5. Wybór centralnych Władz Zrzeszenia.

Plenum Rady Naczelnej postanawia, że wybory delegatów na Zjazd zostaną przeprowadzone na walnych zebraniach i na Uczelnianych Konferencjach Wyborczych wg rozdzielnika 1 delegat na 500 członków z zachowaniem zasady, że każda organizacja uczelniana będzie reprezentowana przynajmniej przez jednego delegata.

Plenum Rady Naczelnej wzywa wszystkich członków Zrzeszenia do wzięcia czynnego udziału w kampanii sprawozdawczo-wyborczej i szerokiej dyskusji poprzedzającej Zjazd.

Gdy za oknami jesienny wiatr, a szary zmrok zbyt wcześnie snuje się ulicami Krakowa, pomyślałam o naszym Klubie ZOZ-u. Wszyscy znamy ten Klub, jeśli wśród nas są jeszcze tacy, którzy nie wiedzą gdzie się on mieści nich szybko go odwiedzą.

Warto!

Dzięki dużym wysiłkom i i pełnej poświęcenia pracy Ob. mgr inż. Belskiego został otwarty Klub „Związkowca".

W Klubie tym w „cieniu palmy" lub przy dźwiękach adapteru możesz miły czytelniku przeglądać prasę, zagrać w bilard. Jeśli to nie odpowiada — są szachy, a dla początkujących szachistów — warcaby, domino.

Zapomniałam o bridge'u a przecież zapach mocnej doskonałej kawy wróży niewątpliwie wygraną.

Tak więc Klub „Związkowca" dobrze zaopatrzony przez mgr Belskiego — mówiąc językiem technicznym — w „aparaturę przyjmnościową" czeka na stałych bywalców i nie będzie przesadą powiedzieć, że jeżeli raz zakosztuje się przyjemnych chwil w Klubie, stanie się on miłym miejscem odpoczynku po wytężonej pracy, miejscem rozrywki i humoru. „Jesienny program imprez Klubu jest bogaty" — mówi mgr Belski — referent Sekcji Kulturalno-oświatowej ZOZ-u. „Przewiduje się prelekcję na temat popularnych książek, wieczory autorskie z udziałem wybitnych pisarzy polskich. Nie rozumiem jednak — ciągnie dalej mgr Belski pewniej, można powiedzieć, niechęci pracowników AGH do wszelkiego rodzaju imprez artystycznych. Istotnie trudno zrozumieć. Np. Ostatnio zorganizowano spotkanie z autorem Dzikowego Skarbu — K. Bunschem. Książki tego autora są nam znane, budzą w nas podziw i z przyjemnością je czytamy, lecz zaledwie 6-ść osób z całej Uczelni zjawiło się by porozmawiać z autorem, z tym który poprzez swą pracę przygotowuje nam tak często ucztę duchową. Wkrótce Komisja Kulturalno-oświatowa zorganizuje spotkanie z Prof. Niewodniczańskim — uczestnikiem Konferencji Genewskiej. Spotkanie to niewątpliwie przyciągnie licznych słuchaczy.

Planuje się również wieczory artystyczne z udziałem artystów Teatru i Filharmonii. Wreszcie na zakończenie sezonu zimowego będą wieczorki taneczne, celem wzajemnego zapoznania się pracowników Uczelni. Mówiąc o Klubie nie można zapomnieć o „naszej miłej Cioci" napewno ją wszyscy znają — p. Wiktorii Henachoff. Jej to będziemy zawdzięczać na terenie AGH wieczory muzyki Perkowskiego z udziałem Stachurskiej, koncert Mickiewiczówny przy akompaniamencie Prof. Müllera, oraz szereg występów będących na warsztacie Szkoły Dramatycznej".

A zatym zapraszamy wszystkich pracowników do Klubu „Związkowca" gdzie w miłej atmosferze i przy dobrej czarnej kawie będą mogli spędzić przyjemnie wieczór.

L. Warmuzek

W klubie ZOZ

Kopalnia „WESOŁA"

Z. FEDRUSA

EZOP I CHULIGAN

Biada głupcom, gdy zbytnie mają
powodzenie!
Pewien hultaj uderzył Ezopa kamieniem.
Wybornie! krzyknął Ezop, dał mu pół złocisza
I rzecze: „Więcej nie mam, ale, na Jowisza,
Gotów jestem zarobek wskazać ci nie mały:
Idzie ku nam senator. Weźże kawał skały
I wal w niego, a da ci sowitą zapłatę!
Takoż obwieś uczynił. Lecz, niestety, na tym
Czynie wielce bezczelnym zawiódł się on
srodze:
Strażnicy go pochwycili — i zawisł przy
drodze.

„ŁADNA ZABAWA W „ROTUNDZIE"

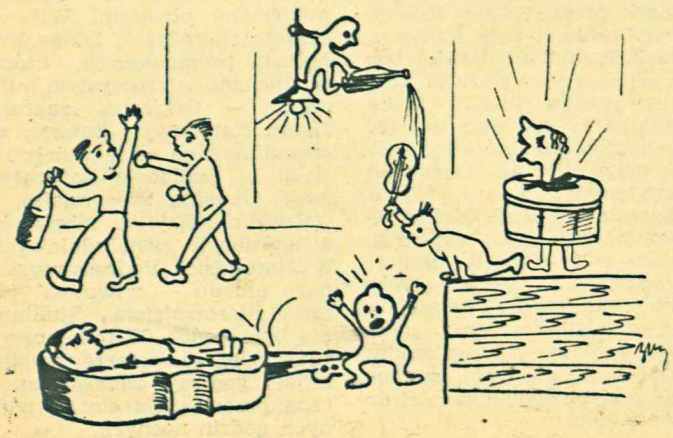

ECHA PROMOCJI

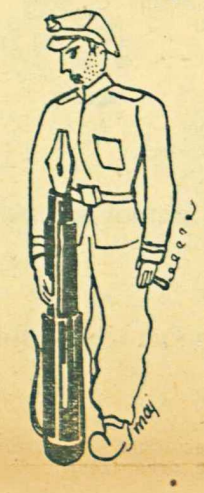

Red. Naczelny „Naszych „Spraw" na promocji oficerskiej.

KLUB ZWIĄZKOWCA

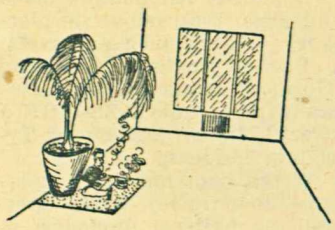

L. MARUTA

NIEDOKOŃCZONY LIMERYK

„Szedł ulicą stoik
Spadł mu na łeb słoik..."
Ledwie zaczął limeryk,
Już mnie pyta Fryderyk:
„Wolny po nim pokoik?"

NA POLIGONIE

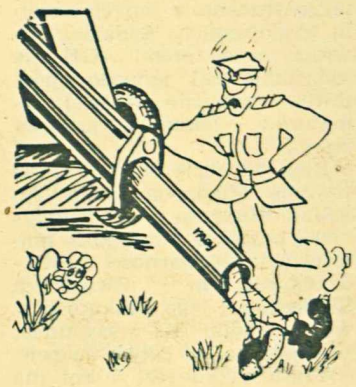

„Bumelant!?!"

Krakowska Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1.
M—6—3326

TELEGRAM.

Nasz specjalny wysłannik donosi:
REDAKCJA „NASZE SPRAWY" — KRAKÓW — NASI STUDENCI PRACUJĄ JAK SZATANY. — PODOBNO SĄ TO NAJLEPSI ROBOTNICY — JACY DO TEJ PORY BYLI W PEGEERACH — POZDROWIENIA Z WYKOPEK.

JANKOWSKI

Od Redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

wychowanków AGH. Powinniśmy znać ich osiągnięcia i trudności w przemyśle, dyskutować czy studia w pełni przygotowały ich do pracy w przemyśle. Nasz aktyw posiada szereg doświadczeń organizacyjnych i wychowawczych. Czy jednak któryś z aktywistów podzielił się swoimi osiągnięciami na łamach naszej gazety? Czy starał się wykazać w jaki sposób pokonywał trudności? Rzadkie to były wypadki.

Redakcja postanowiła energiczniej zabrać się do pracy. Upominać się o swoje prawa, gdyż ma obowiązek zadanie wypełniać należycie.

Od przyszłych numerów wprowadzamy stałą szpaltę wiadomości z Uczelni. Będzie ona mówić o wszystkich ważniejszych wydarzeniach, będzie informować o życiu Uczelni i pracy organizacji. Prosimy więc wszystkich zainteresowanych o nadsyłanie potrzebnych wiadomości. Wprowadzamy szpaltę korespondentów, dział interwencji; chcemy pomóc każdemu, kto został pokrzywdzony czy nienależycie potraktowany. W „Szczotce ryżowej" chcemy piętnować zło, marnotrawstwo, nieuctwo itp. Wprowadzamy „Studencki Savoir-vivre".

Aby zrealizować postawione zadania, Redakcja zwraca się z prośbą do:

Rektoratu o podawanie terminów i tematów rozpraw naukowych i ważniejszych postanowień.

Katedr, Zakładów Naukowych i Lektoratów o podawanie krótkich notatek swych osiągnięć i przeprowadzanych prac, które mogłyby interesować czytelników.

Komisji Dyscyplinarnej o wykazywanie wykroczeń zasługujących na omówienie, podanie terminów posiedzeń itp.

Komisji Stypendialnej o podawanie terminów swych posiedzeń i wyników posiedzeń.

Organizacji młodzieżowych, politycznych i społecznych o podawanie terminów ważniejszych zebrań, z problematyką posiedzeń, problemów z planów pracy, terminów zjazdów, konferencji itp.

Do wszystkich tych, którzy tą drogą chcą spopularyzować swój odcinek pracy o nadsyłania wiadomości i danych odnośnie tej pracy.

Pozwoli to na stałe prowadzenie kroniki Uczelni i da możność wyszukiwania problemów do szerszego omawiania na łamach naszej gazety, czego sama Redakcja nie mogłaby wykonać. Za pomoc tę z góry dziękujemy.

Równocześnie Redakcja zwołuje na dzień 10. XI. br., to jest w czwartek o godz. 16 w sali nr 1 (Gmach Główny) Zebranie Korespondentów i zwraca się z prośbą do ZU ZMP, ZW ZMP i ZSP o wydelegowanie przynajmniej po 1 przedstawicielu z każdego roku i sekcji poszczególnych wydziałów, którzy byliby stałymi korespondentami.

Ponadto Redakcja zaprasza na to zebranie wszystkich zainteresowanych, tak władze Uczelni jak i przedstawicieli organizacji młodzieżowych i politycznych oraz studentów.

Zwracamy się z prośbą o stały kontakt z Redakcją, nadsyłanie swych uwag o pracy Redakcji, artykułów problemowych i technicznych, nadsyłanie korespondencji itp.

Prosimy wszystkie organizacje o postawienie na swych zebraniach sprawy udziału członków nad podniesieniem poziomu naszego pisma.

Korespondencję można przekazywać za pomocą skrzynki korespondencyjnej, znajdującej się w holu Gmachu Głównego lub bezpośrednio do Redakcji w godzinach dyżuru (od 12—15).

Tylko przez masowy udział w redagowaniu „Naszych Spraw" — pismo nasze osiągnie należyty poziom i zaufanie.

Wzywamy do pracy!!!

Migawki z Sali Konferencyjnej:

W czasie Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej KU. ZSP delegaci wydziału Geologii stworzyli sobie oddzielną frakcję. Nie bacząc na fakt, że jest to Konferencja Uczelniana, urządzili sobie naradę, a w swoim zapale posunęli się tak daleko, że chcieli Komitet Uczelniany wybierać spośród swoich członków, jedynie przytomna interwencja przewodniczącego Konferencji tow. Woźniaka uratowała sytuację.

*

Najpiękniejszą nagrodę za całokształt pracy społecznej otrzymał tow. Grabiec — piękną teczkę skórzaną.

Komisja Okręgowa ZSP przydzielając nagrodę wzięła pod uwagę fakt, że tow. Grabiec nie mając w czym nosić urzędowych papierów wypycha nimi kieszenie, co deformuje jego zgrabną figurę.

*

Największa rywalizacja w czasie wyborów do władz ZSP-owskich toczyła się między wydziałami: Metalurgicznym i Górniczym. Zwyciężył jednak wydział Górniczy, a jedynie w wyborach Delegatów na II Zjazd ZSP uzyskano remis.

Cenny nabytek

W dniu 12 października br. radiowęzeł Domu Akademickiego AGH przy ul. Reymonta 17 wzbogacił się o nowy, cenny nabytek: magnetofon produkcji radzieckiej. Nowiutka, lśniąca obudowa aparatu, wirujące talerze przewijające taśmę magnetofonową i entuzjazm aktywistów radiowęzła z kol. Augustem Kielarem na czele, przyciągnęły licznych ciekawskich, szczególnie spośród „płci pięknej". Nic dziwnego! Nie częsta to okazja — móc usłyszeć swój własny głos, utrwalony na taśmie dźwiękowej. Czy rzeczywiście jest on tak czarujący, jak twierdzi narzeczony? A potem jeszcze amatorzy jazzu długo łowili wszystkie możliwe radiostacje w chwalebnym zamiarze wzbogacenia repertuaru radiowęzła.

Posiadanie własnego magnetofonu umożliwi znaczne poszerzenie programu lokalnego Radiowęzła poprzez nagrywanie „własnych" audycji słowno-muzycznych, wywiadów z czołowymi naukowcami Uczelni, produkcji wokalnych uzdolnionych solistów Zespołów Pieśni, koncertów orkiestry AGH oraz gościnnych występów artystycznych i recitalów. A więc — magnetofon już jest — potrzeba jeszcze „tylko" spikerów, mikserów i dyrektorów — tych od zmieniania płyt. Kto chętny — niech się zgłasza.

(l. m.)

SPORT

Wyniki techniczne Spartakiady

LEKKOATLETYKA

Kobiety:

100 m

2. Owcarz Wanda (AGH) — 14,1
3. Przybyszewska (AGH) — 14,2

500 m

3. Twardoń (AGH) — 1.39,5

4×100 m

2. AGH (Twardoń, Owcarz, Przybyszewska i Darmochwał). 57,3

skok w dal

2. Owcarz (AGH) 4,71
3. Szczęsna (AGH) 4,27

skok wzwyż

1. Szczęsna (AGH) 1.35

Kula

1. Hyla (AGH) 9,47

Tor przeszkód

2. Ślęzak (AGH) 55,8

SIATKA

1. UJ 20 pkt.
2. AGH 16 „
3. Politechnika 12 „

PŁYWANIE

50 m stylem dowolnym

1. Prochalska (AGH) 0,41.6
2. Jachymiak (AGH) 0,41.8

50 m st. grzbietowym

1. Prochalska (AGH) 0.46,5
2. Jachymiak (AGH) 0,50,0

100 m kl. A

1. Prohaska (AGH) 1.45,8

3×50 stylem zmiennym

1. UJ 2.25,8

Mężczyźni:

100 m

2. Tugocki (AGH) 12.1
3. Bąk (AGH) 12,2

200 m

1. Bąk (AGH) 24.5

800 m

2. Motyka (AGH) 2.01,3

3.000 m

1. Trzos (AGH) 9.27,4
2. Szymiczek (AGH) 9.43,8

Dysk

3. Hyliński (AGH) 36,44

Granat

1. Drochomirecki 62,05
3. Wiebrzycyki 55,65

Skok w dal

2. Kitka (AGH) 6,34

Skok wzwyż

3. Stich (AGH) 1,60

Trójskok

3. Kitka (AGH) 12,71

4×100 m

2. AGH (Spała, Błaszczyk, Jurek, Augustyński) 47,4

Sztafeta szwedzka

2. AGH (Motyka, Kostyra, Bąk, Tugocki) 2.09,5

PŁYWANIE

Zawodnicy nasi zajęli dalsze miejsca, jedynie w sztafetach 4×50 m i 5×50 m zdobyli 3 miejsce.

SIATKA

1. Politechnika 20 pkt.
2. AGH 16 „
3. UJ 12 „

KOSZ

1. AGH 20 pkt.
2. Politechnika 16 „
3. UJ 12 „

PIŁKA RĘCZNA

1. Politechnika 20 pkt.
2. UJ 16 „
3. AGH 12 „

PUNKTACJA OGÓLNA

1. Politechnika 109 pkt.
2. AGH 104 „
3. UJ 99 „
4. WSE 41 „
5. WSR 34 „

Echa Spartakiady

Reprezentant — słowo wielkie

Ci, którzy chodzą na mecze siatkówki stwierdzają zgodnie, że w Krakowie nie było jeszcze takiej ilości widzów i takiej intensywności dopingu, jak we czwartek 20 października br., na ostatnim meczu Międzyuczelnianej Spartakiady pomiędzy reprezentacjami AGH i Politechniki.

Politechnika wystąpiła w składzie nadzwyczaj mocnym, zawodnicy drużyny ligowej AZS, mimo to nie dużo brakowało, aby mecz ten wygrała drużyna AGH. W trzecim secie drużyna nasza prowadziła 8:7, dopiero po zmianie boisk inicjatywa przeszła w ręce Politechniki, która wygrywając zdobyła I miejsce w siatkówce i zwycięstwo w punktacji ogólnej. Gra naszych reprezentantów była naprawdę piękna. Stwierdzają to zgodnie wszyscy. Mamy do nich tylko trochę żalu o zepsute zagrywki w ostatnich momentach gry. Piłki zdobyte w grze, były często tracone jednym zdenerwowanym uderzeniem ręki przy zagrywce.

Publiczność nasza reagowała bardzo żywiołowo na wszelkie ładne i złe zagrania. W większości wypadków ocena gry przez widzów była obiektywna, nie zawsze przejawiała się jednak w sposób kulturalny. Doping, ambicje, przywiązanie do własnej uczelni, czy zrzeszenia sportowego są słuszne i pozytywne, ale wzajemne obrzucanie się obraźliwymi epitetami jest pierwszym krokiem do późniejszego chuligaństwa sportowego, jakie np. miało miejsce na boisku „Włókniarza" w Łodzi. Forma tej zbiorowej dyskusji była stanowczo niewłaściwa.

Całkiem inna afmosfera panowała w czasie zawodów lekkoatletycznych.

Tam doping zawodnika był ogromnym przeżyciem dla wszystkich i dla niego samego też. Choć przy ogłaszaniu wyników jedna uczelnia starała się zagłuszyć drugą, nie czuło się jednak antagonizmów. W czasie biegu Grażyny Muzika na 500 m całe trybuny zamieniły się w jeden wielki krzyk: — Gra — ży — na i wszyscy cieszyli się z jej wyniku. Lekkoatletyka jako całość była dla nas sukcesem i puchar ufundowany przez Rektora AGH znalazł się na naszej Uczelni. Fakt ten jest dla nas specjalnie radosny i zachęca do dalszej pracy.

Drugi puchar otrzymaliśmy za piłkę koszykową. Mistrz Sportu Stefan Wójcik grał nie tylko dobrze, jego rutyna i międzynarodowe obycie sportowe pozwoliły na osiągnięcie średniego stosunku koszy 2:1. Najładniejszy mecz rozegrano z Politechniką, która zajęła II miejsce.

Ogólnie biorąc Spartakiada ta nie była odbiciem pracy sportowców poszczególnych uczelni, lecz często przypadkowym zgromadzeniem studentów-sportowców. Niemniej jednak spopularyzowała ona sport i przyczyniła się do poważnej analizy życia sportowego na naszej Uczelni. Wnioski wyciągnięte przez władze Uczelni w stosunku do tych zawodników, którzy nie stawili się na starcie, powinny uświadomić wszystkich, że reprezentowanie barw Uczelni jest wielkim zaszczytem i podrywanie zaufania studentów powinno być przykładnie ukarane. Wierzymy, że takie fakty zaistniały po raz ostatni.

Dla każdego studenta, reprezentacja Uczelni na każdym odcinku, między innymi sportu będzie zawsze zaszczytnym obowiązkiem.

Mgr T. Rokossowski

Ogłoszenia:

SESJA NAUKOWA AGH I ZJAZD NAUKOWY WYCHOWANKÓW AGH

W dniach 12 i 13 listopada br. odbędzie się III Sesja Naukowa AGH oraz VI Zjazd Naukowy Wychowanków AGH w Krakowie pod hasłem:

„ZACIEŚNIAMY WIĘŹ TEORII Z PRAKTYKĄ"

W obradach plenarnych i sekcyjnych zostaną omówione najaktualniejsze problemy z zakresu górnictwa, hutnictwa, odlewnictwa, geodezji górniczej, geologii poszukiwawczej i ceramiki wraz z zagadnieniami elektryfikacji i mechanizacji.

Referaty wygłoszą pracownicy naukowi AGH, Instytutów naukowo-badawczych oraz wychowankowie A.G.H. pracujący w przemyśle.

Zjazd odbędzie się w nowych gmachach A.G.H. w Krakowie Al. Mickiewicza 30.

Informacji o Zjeździe udziela Komitet Organizacyjny Zjazdu, Kraków Al. Mickiewicza 30.

W dniu 25 października br. gościliśmy w ZU ZMP Delegację Młodzieży Jugosłowiańskiej. Wizyta minęła w miłej i serdecznej atmosferze. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Rada Uczelniana Studenckiego Towarzystwa Naukowego zwraca się z prośbą do Kolegów — prenumeratorów czasopism technicznych o niezwłoczny ich odbiór.

UWAGA CZYTELNICY!

Zmienia się dotychczasowy system rozprowadzania gazety. Począwszy od dzisiejszego nru „Nasze Sprawy" można nabywać zawsze w trzech punktach:

Kiosk „Ruchu" — w Gmachu Głównym AGH.

Kiosk „Ruchu" — w XII D. A. przy ul. Reymonta.

MKS — Al. 3 Maja.

Prenumeratę prowadzi KU ZSP.

O Puchar Rektora AGH

W mglisty listopadowy dzień ubiegłego roku odbył się pierwszy jesienny bieg na przełaj o Puchar Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej, organizowany przez koło AZS AGH z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Walka była zacięta. Na pięcio-kilometrowej trasie spotkali się najlepsi długodystansowcy naszej Uczelni. Do ostatnich chwil trudno było przewidzieć, kto będzie pierwszy. Na ostatnich metrach kol. Motyka Jan wysunął się o pierś przed Chechelskiego (w ubiegłym roku był jeszcze studentem naszej Uczelni).

W ciągu roku puchar spoczywał pod troskliwą opieką Jasia, który postanowił ponowić w tym roku swój zeszłoroczny sukces. Czy mu się to uda, trudno coś o tym powiedzieć. Jedno jest pewne, że walka będzie bardzo ciężka, tym bardziej, że do startu zapraszamy także studentów innych uczelni krakowskich. Sądzimy również, że z terenu AGH nie zabraknie ani jednego sportowca i znajdzie się wielu amatorów lekkoatletyki na starcie.

Bieg odbędzie się w czasie trwania Międzynarowego Tygodnia Studenta (6—13 listopawa) i udział w nim będzie manifestacją solidarności z Międzynarodowym Związkiem Studentów i jego walką o prawo do nauki dla wszystkich, prowadzoną na całym świecie.

Trasa o długości 5 km ma charakter biegu przełajowego. Start i meta znajdują się na ul. Reymonta obok Studium WF. Zgłoszenia do biegu należy składać w lokalu AZS — AGH do soboty tj. 5 listopada 1955 r.

T. R.

UWAGA UCZESTNICY KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO!

Ostateczny termin składania prac minął dnia 1 listopada. Nadesłano wiele pięknych fotogramów, w związku z czym jeszcze przed dokonaniem oceny zostanie w bieżącym tygodniu otwarta wystawa wszystkich nadesłanych zdjęć.

A oto lista nagród, ufundowanych przez Koło PTTK:

I — nagroda: Samowyzwalacz do aparatu fotograficznego.

II — nagroda: St. Pagaczewski i K. Saysse-Tobiczyk — „Jura Krakowsko-Częstochowska".

III — nagroda: Elegancki portwel skórzany.

IV — nagroda: T. Cyprian — „Fotografia, technika i technologia.

Sen niedźwiedzicy czyli niedźwiedzi sen Rady Kobiet przy AGH

Często indagowana przez koleżanki, co się dzieje z Radą Kobiet na AGH, krótko odpowiem:

Rada Kobiet śpi i to smacznie.

Czasem zależnie od okolicznościowych wydarzeń jak Dziadek Mróz, Święto Kobiet, Dzień Diecka, a więc 3 razy w roku Zarząd Rady Kobiet budzi się z niedźwiedziego snu, po to by znów zasnąć. Zarząd zapomniał o istnieniu ok. 100 swych członkiń, któreby chętnie usłyszały na zebraniu (przynajmniej raz w miesiącu) o działalności Rady Kobiet, o sposobie rozdziału zapomóg, udziału w komisjach itp.

Życzymy Zarządowi Rady Kobiet większego ożywienia swej działalności, oraz uaktywnienia swych członkiń, które właściwie już zapomniały o swej przynależności do Rady Kobiet.

Lucyna Warmuzek

Baczność! Na prawo patrz!

W dniu 11 października, w chłodny jesienny poranek zebrali się tegoroczni absolwenci naszej Uczelni oraz studenci lat mgr, by wziąć udział w uroczystej ich promocji na oficerów Ludowego Wojska Polskiego. Część oficjalna tej corocznej obecnie uroczystości odbyła się na stadionie sportowym „Wisły".

Po złożeniu przepisanych regulaminem raportów i odegraniu Hymnu Państwowego przemówił do zebranych kier. S. W. Wskazywał na to, jak bardzo korzystna jest dla nas możność jednoczesnego zdobycia zawodu inżyniera i stopnia oficerskiego. Przypomniał, by promowani oficerowie, godnie spełniali swe obowiązki wobec Ojczyzny jako inżynierowie, a w razie potrzeby byli gotowi Jej bronić jako oficerowie WP.

Następnie, po przemówieniu Rektora AGH prof. dr Z. Kowalczyka i por. Skwarczyńskiego — głos zabrał przedstawiciel promowanych dziękując kierownictwu i personelowi Studium za jego ofiarną pracę.

Wreszcie popłynęły uroczyste słowa, że „rozkazem Ministra Obrony Narodowej wymienieni szeregowi zostają mianowani oficerami WP. w stopniu chorążego". Długa była lista promowanych, którą wysłuchano w uroczystym milczeniu. — Orkiestra zagrała Hymn Narodowy i baterie, ze sztandarem na czele wzięły udział w defiladzie kończącej część oficjalną uroczystości.

Część nieoficjalna odbyła się w godzinach popołudniowych w „Rotundzie". Podczas wspólnego obiadu — wiwatom na cześć kierownictwa Studium nie było końca. W miłej przyjacielskiej atmosferze szybko mijały godziny, zabawa taneczna przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

J. P.